

Jakub Szponder
MIMUW

Id karty - uniwersalny dowód osobisty/prawo jazdy/karta płatnicza/i co jeszcze?

Połączenie legitymacji studenckiej z kartą uprawniającą do przejazdów komunikacją miejską to prosty, ale też genialny pomysł który ułatwia życie tysiącom (milionom?) ludzi, którzy nie muszą nosić ze sobą kolejnej plastikowej karty. Wydaje mi się, że nieuniknione jest powstanie uniwersalnej id karty, przechowującej wszystkie najważniejsze informacje o danej osobie.

Karta taka powinna dawać możliwość zarówno odczytywania, jak i zmieniania informacji znajdującej się na niej. Powinna ona zastępować dowód osobisty, prawo jazdy, a także, jeżeli inne kraje również zdecydowałyby się wprowadzić u siebie takie karty, paszport. Oprócz tego nośnik taki powinien przechowywać informacje o edukacji. W ten sposób mógłby zastąpić legitymację szkolną, a w przypadku studentów, legitymację studencką, a także indeks. Oczywiście karta taka mogłaby również pełnić rolę karty miejskiej.

Dobrym rozwiązaniem byłoby także dodanie do id karty informacji o zdrowiu jej właściciela. Informacje o szczepieniach, przebytych chorobach, grupie krwi, lub wykaz preparatów na które dana osoba jest uczulona mogłaby usprawnić udzielanie pomocy poszkodowanym w wypadkach. Wydaje mi się, że coś takiego niejednokrotnie mogłoby pomóc uratować ofierze zdrowie, bądź życie.

Kolejną ważną funkcją uniwersalnej karty mogłoby być zastąpienie karty płatniczej, a także, w dalszej perspektywie, samych pieniędzy, gdyż wydaje mi się, że po pewnym czasie ludzkość zrezygnuje z używania ich w papierowej formie. Niestety dodanie takiej funkcjonalności zmusiłoby twórców do jeszcze większego zwrócenia uwagi na zabezpieczenie takiej karty przed kopiowaniem lub używaniem przez niepowołaną osobę. Wydaje mi się, że zwykły kilkucyfrowy kod PIN byłby zdecydowanie za słabym zabezpieczeniem dla czegoś takiego. Ponieważ możliwość korzystania z takiej karty powinien mieć jedynie właściciel, powinna posiadać ona zabezpieczenia biometryczne, tzn. zabezpieczenia oparte na takich danych jak : zapis linii papilarnych palców, zapis obrazu tęczy, czy wizerunku twarzy. Już obecna technika pozwala na identyfikację na podstawie tych cech, a także na podstawie barwy głosu czy geometrii (kształtu) dłoni. Obecnie jednak większość produkowanych urządzeń biometrycznych nie zapewnia stuprocentowej ochrony.

Ciekawym pomysłem mogłoby być również, zamiast plastikowej karty, stworzenie chipa, który zawierałby wszystkie te informacje i wszczepienie go właścicielowi pod skórę. Jest to bardziej inwazyjne i naruszające prywatność, jednak niewątpliwie (prawie) nierozzerwalnie łączy właściciela z dokumentem, co mogłoby zmniejszyć prawdopodobieństwo kradzieży czy używania karty przez niepowołane osoby. Z drugiej strony jeżeli doszłoby do próby rozboju, miałby on poważniejsze konsekwencje dla okradanego i mógłby się skończyć próbą wycięcia drogocennej karty z ciała.

Mimo wszystko przychyliłbym się do pomysłu, by funkcję id karty pełniła jednak normalna karta, a nie coś wszczepianego człowiekowi do organizmu, czemu prawdopodobnie wielu ludzi by się sprzeciwiało. Rolę takiej karty mogłaby pełnić elektroniczna karta chipowa. Jest ona w stanie już teraz dosyć szybko modyfikować dane, a także skutecznie chronić znajdujące się na niej informacje. Dobrze

sprawdzają się karty bezstykowe, które nie wymagają od użytkownika wyciągania jej z portfela by z niej skorzystać.

Uważam, że w przyszłości powstaną uniwersalne id karty zawierające wiele informacji i pełniące kilka funkcji jednocześnie. Wydaje mi się jednak, że będą one działały na podobnej zasadzie do kart, z których korzystamy w dzisiejszych czasach.